

Wykluczenie jako forma przemocy

Wzajemny kontakt między członkami rodziny stanowi podstawę życia rodzinnego, co w dalszej perspektywie ma swoje przełożenie na prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie. Izolowanie członka rodziny, unikanie z nim kontaktu jest źródłem cierpienia dla tej osoby i osób z nią spokrewnionych. A co w sytuacji, gdy zasady obowiązujące w społeczności, do której należymy, zabraniają nam kontaktów z najbliższymi? Czy w takim przypadku mamy do czynienia z przemocą psychiczną i instytucjonalną?

Mariusz Sobkowiak

To, co łączy, jednoczy, zespala ludzi ze sobą, buduje związek, tworzy powiązanie z drugim człowiekiem – to więź rodzinna. Rodzina pochodzenia przez całe życie stanowi źródło odniesienia. Silna, zgodna rodzina jest źródłem wsparcia dla każdego człowieka, podstawową determinantą poczucia bezpieczeństwa i tożsamości. Czasem krewni z różnych przyczyn odwracają się od kogoś bliskiego i jest to w pełni autonomiczna decyzja, związana np. z poczuciem krzywdy, jaką dana osoba wyrządziła. Na całym świecie, również w naszym kraju, funkcjonują jednak grupy, w których obowiązujące zasady wymagają zrywania kontaktu z bliskimi pod rygorem społecznego ostracyzmu. Te zakazy są źródłem ogromnego cierpienia wielu rodzin.

„Szanać karcenie od Jehowy. Chociaż początkowo jest ono bolesne, na dłuższą metę przynosi dobre rezultaty wszystkim, także grzesznikowi (por. Hebrajczyków 12:11). Jehowa wymaga, żebyśmy „przestali się zadawać” z osobami, które nie okazują skruchy (1 Kor. 5:11-13). **Chociaż może to nie być łatwe, musimy unikać kontaktów z wykluczonymi krewnymi** — przez telefon, SMS-y, listy, mejle czy portale społecznościowe¹.

Gdy ktoś zostaje wykluczony ze społeczności religijnej, jego rodzina, przyjaciele i znajomi, którzy pozostają w zborze nie mogą utrzymywać z tą osobą żadnego kontaktu, gdyż w przeciwnym razie zostaliby uznani za niełojalnych wobec Boga i społeczności Świadków Jehowy („Czy naprawdę musimy wystrzegać się wszelkich kontaktów? Tak, z kilku powodów. Po pierwsze, w ten sposób dowodzimy lojalności wobec Boga i Jego Słowa. Pokazujemy, że jesteśmy posłuszni Jehowie nie tylko wtedy, gdy przychodzi nam to bez trudu, ale również wtedy, gdy nie jest to łatwe. (...) Lojalni chrześcijanie nie wynajdują pretekstów, żeby móc przestawać z takim krewnym”²). Osoby niespokrewnione, które chciałyby utrzymywać kontakt z wieloletnimi przyjaciółmi, po ich wykluczeniu z organizacji (lub odłączeniu się, czyli dobrowolnej rezygnacji

z członkostwa w związku wyznaniowym Świadków Jehowy) same narażałyby się na wykluczenie³. Członkowie rodziny, którzy utrzymywaliby kontakt z wykluczonym narażają się na „naznaczenie” (publiczne upomnienie, w wyniku którego inni członkowie organizacji będą unikać kontaktu z naznaczonymi), utratę przywilejów (w przypadku pełnienia funkcji w zborze, np. starszego zboru lub sługi pomocniczego zostaliby pozbawieni tej funkcji), a starsi zboru odwiedziliby taką rodzinę z wizytą duszpasterską, aby przypomnieć im o tym, że postępują niełojalnie wobec Boga i ryzykują swoje życie wieczne.

Utrzymywanie z wykluczonym krewnym „więzi duchowej”, czyli nieograniczanie kontaktów do niezbędnego minimum związanego z załatwianiem spraw codziennych, rozmawianie o kwestiach wiary i duchowości albo otwarte krytykowanie decyzji o wykluczeniu osoby bliskiej również wiąże się z wykluczeniem ze społeczności wyznaniowej⁴. Nie jest to więc kwestia wolnego, w pełni autonomicznego wyboru, ale silnej społecznej presji. Tym większej, że dotyczy ona wspólnoty mocno zintegrowanej i zamkniętej na wpływy z zewnątrz. Członkowie tej grupy wyznaniowej są od niej silnie uzależnieni emocjonalnie, dystansują się od ludzi spoza swojej organizacji religijnej i po wykluczeniu nie mają żadnego społecznego oparcia⁵.

Czym jest „wykluczenie”?

Wykluczenie to oficjalne usunięcie kogoś ze społeczności. W związku wyznaniowym Świadków Jehowy powodem wykluczenia może być pijaństwo, cudzołóstwo, kradzież, utrzymywanie kontaktów seksualnych przed ślubem, jak również otwarte negowanie zasad zawartych w publikacjach tej grupy religijnej, przeciwstawianie się starszemu zboru, palenie papierosów, utrzymywanie kontaktu z osobami wykluczonymi, uczestnictwo w praktykach religijnych innych wyznań, zawodowe uprawianie sportów walki, np. boks. Świadkowie Jehowy mocno podkreślają, że nie wykluczają za samo złamanie zasad, ale za „brak skruchy”, czyli trwanie w danym przewinieniu bez chęci poprawy. Decyzję o wykluczeniu danej osoby podejmuje komitet sądniczy, złożony z trzech starszych zboru (mężczyźni stojący na czele danej kongregacji).

¹ Cytat ten pochodzi z artykułu z czasopisma „Strażnica”, który będzie omawiany przez wszystkich członków związku wyznaniowego Świadków Jehowy (pełna nazwa z rejestru Kościołów i związków wyznaniowych przy MSWiA – Świadkowie Jehowy w Polsce) podczas październikowych nabożeństw. <https://www.jw.org/pl/publikacje/czasopisma/straznica-do-studium-pozdziernik-2017/prawda-nie-przynosi-pokoju-tylko-miecz/>, dostęp: 10.07.2017 r.

² Miłość Boża, Strażnica – Towarzystwo Biblijne i Traktatowe, 2008, s. 208-209.

³ Paście trzodę Bożą, Strażnica – Towarzystwo Biblijne i Traktatowe, 2010, s. 61.

⁴ Tamże, s. 116.

⁵ M. Zimniak-Hałajko, Raj oswojony. Antropologia nowych ruchów religijnych, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2003, s. 180, s. 334.